

W postawie dziękczynienia wznoszę moją modlitwę do Ojca w Niebie, powtarzając w ciszy, w głębi mojego serca:

Ojcze Święty,
dziękuję Ci za ofiarę miłości Jezusa,
który, bezwarunkowo posłuszny Twej woli,
„przeszedł (...) dobrze czyniąc”.
Ukazał nam Twoją miłość i zesłał dar Ducha Świętego,
który nas oświeca i wzbudza w nas łaskę wiary i miłości.

Ojcze Święty,
dziękuję Ci za ofiarę Maryi,
Twojej służebnicy, która z podziwu godną szczodrością
żyła wyłącznie dla Ciebie.
Ukazała ludziom cudowność Twoich darów
i – aby je przekazać tym, którzy otwierają swoje serca dla Ciebie –
wciąż jest Twoim narzędziem we współczesnym świecie.

Ojcze Święty,
dziękuję Ci także za pastuszków fatimskich,
za świadectwo ich oddania Twojej miłości
i gorliwą odpowiedź na wezwanie Dziewicy Maryi.

Ojcze Święty,
napełniłem moje serce wiarą, miłością i gotowością służenia.
Spraw, abym umiał naśladować tych, za których Ci dziękuję,
a szczególnie tych, których Maryja obdarzyła swoimi objawieniami:
błogosławionych Franciszka i Hiacyntę Marto
i Twoją służebnicę, siostrę Łucję od Jezusa i od Niepokalanego
Serca Maryi.
Amen.

Błogosławieni Franciszku i Hiacynto, *módlcie się za nami.*

Najpierw nawiedzam grób błogosławionego Franciszka, potem grób błogosławionej Hiacynty, obok którego spoczywają śmiertelne szczątki siostry Łucji. W tym miejscu 13 maja 1917 roku pastuszkowie zauważyli błyskawicę, która poprzedziła objawienie Matki Boskiej.

Następnie, tak jak oni, kieruję się do miejsca tego niewypowiedzianego doświadczenia Boga. Wzniesiono tam kaplicę, tak jak o to prosiła Matka Boska.

4. Moje oddanie się

W Kaplicy Objawień, w miejscu przeznaczonym dla wiernych

Znajduje się w miejscu, w którym 13 maja 1917 r. pastuszkowie fatimscy zobaczyli Matkę Boga i pragnę z radością wspominać ten jasny dzień, odczytując słowa siostry Łucji:

Z Czwartego Wspomnienia siostry Łucji:

13 maja 1917 r. bawiliśmy się z Hiacyntą i Franciszkiem na szczycie zbocza Cova da Iria. Budowaliśmy murek dookoła gęstych krzewów, kiedy nagle ujrzelśmy jakby błyskawicę.
– Lepiej pójdźmy do domu – powiedziałam do moich krewnych – Zaczyna się błyskać, może przyść burza.
– Dobrze! – odpowiedzieli.
Zaczęliśmy schodzić ze zbocza, poganiając owce w stronę drogi. Kiedy doszliśmy mniej więcej do połowy zbocza, blisko dużego dębu, zobaczyliśmy znowu błyskawicę, a po zrobieniu kilku kroków dalej, ujrzelśmy na skalnym dębie Panią w białej sukni, promieniującą jak słońce. Jaśniała światłem jeszcze jaśniejszym niż promienie słoneczne, które świecą przez kryształowe naczynie z wodą. Zaskoczeni tym widzeniem zatrzymaliśmy się.
Byliśmy tak blisko, że znajdowaliśmy się w obrębie światła, które Ją otaczało lub którym Ona promieniała, mniej więcej w odległości półtora metra. Potem Nasza Droga Pani powiedziała:
– Nie bójcie się! Nic złego wam nie zrobię!
– Skąd Pani jest? – zapytałam.
– Jestem z Nieba!
– A czego Pani ode mnie chce?
– Przyszedłam was prosić, abyście tu przychodzili przez 6 kolejnych miesięcy, dnia 13 o tej samej godzinie. Potem powiem, kim jestem i czego chcę. Następnie wrócę jeszcze siódmy raz.
– Czy ja także pójdę do nieba?
– Tak!
– A Hiacynta?
– Też!
– A Franciszek?
– Także, ale musi jeszcze odmówić wiele różańców.
– Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośba o nawrócenie grzeszników?
– Tak, chcemy!
– Będziecie więc musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą.

Bóg jeszcze raz powołuje człowieka do świętości i czeka na jego odpowiedź. W Fatimie dokonuje tego poprzez Maryję. Odpowiedź pastuszków była gorliwa i udzielona bez żadnych zastrzeżeń.

Jaka jest moja odpowiedź Bogu?

Osobista odpowiedź udzielona w ciszy i zakończona modlitwą do Matki Boskiej z prośbą o Jej wsparcie w dążeniu do naśladowania pastuszków w ich postawie oddania się Bogu i bliźnim.

Maryjo, Matko Święta, która przysłaś z Nieba na Ziemię, aby ukazać nam miłosierdzie i dobroć Boga!
Odpowiadając na pytanie „Czy chcecie ofiarować się Bogu?”, które tu w Fatimie zadałaś pastuszkom, tak jak oni, także i ja mówię: „Tak, chcę”.
Chcę żyć wiernie.
Moimi dziełami, postawą i słowami
chcę podsycać i wzmacniać wiarę
oraz dawać jej świadectwo wobec innych.
Chcę miłować szlachetnie i bezinteresownie.
Zobowiązuje się przed Tobą, że stanę się dla świata
sługą pojednania i pokoju, sprawiedliwości i solidarności.
A Twoje macierzyńskie wsparcie i wstawiennictwo u Boga,
niech mi towarzyszą i wspierają w tych zamiarach.
Amen.

Matko Boska Różańcowa z Fatimy, *módl się za nami.*

Rozważając w ciszy przebytą drogę, mam teraz możliwość podjęcia pewnych zobowiązań, które wyrwę w moim sercu oraz zapiszę na przeznaczonej do oderwania części folderu. Jako symbol przyjętej postawy zobowiązania, poproszę osoby pracujące w Sanktuarium, aby – w moim imieniu – położyły ją u stóp figury Matki Boskiej.

Na zakończenie wypowiadam:

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu!

i robię znak krzyża.

Czy chcecie ofiarować się Bogu?

MIEJSCA ZWIĄZANE Z
PIERWSZYM OBJAWIENIEM MATKI BOSKIEJ

2011 | 2012

PROGRAM DLA PIELGRZYMA



Wydawnictwo bezpłatne

Zaznaczam zobowiązania podjęte na moje życie z Bogiem i z bliźnimi:

- z wdzięczności Bogu uczestniczyć w niedzielnej Mszy św ☐
- spowiadać się często, aby doświadczać łaski i miłosierdzia Bożego ☐
- dzielić się z innymi (w środowisku rodziny, szkoły, pracy itd.) miłością otrzymaną od Boga ☐
- wyrzec się własnych przyjemności, aby być darem dla innych (ofiarowywać swój czas, słuchać, obdarzać bliźniego uwagą itp.) ☐
- inne osobiste zobowiązania:

Wiek _____ | Płeć M ☐ K ☐ | Mieszkam w _____

Jako symbol przyjętej postawy zobowiązania, poproszę osoby pracujące w Sanktuarium, aby – w moim imieniu – położyły ją u stóp figury Matki Boskiej.

PROGRAM DLA PIELGRZYMA



Czy chcecie ofiarować się Bogu?

MIEJSCA ZWIĄZANE Z
PIERWSZYM OBJAWIENIEM MATKI BOSKIEJ

2011 | 2012

ARE YOU WILLING TO OFFER YOURSELVES TO GOD?
VOULEZ-VOUS VOUS OFFRIR À DIEU?
VOLETE OFFRIRVI A DIO?
¿QUERÉIS OFRECEROS A DIOS?
QUEREIS OFERECER-VOS A DEUS?
WOLLT IHR EUCH GOTT ANBIETEN?

PRZEWODNIK PIELGRZYMA 2011-2012

Czy chcecie ofiarować się Bogu?

P. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.
W. Amen.

W tym właśnie miejscu – w Cova da Iria, 13 maja 1917 r. zwyczajne życie trojga dzieci w wieku 7, 9 i 10 lat zostało przerwane przez odwiedziny obleczonej w światło Matki Boga, Dziewicy Maryi, która zapytała ich:

„Czy chcecie ofiarować się Bogu?”

Podobnie jak wielu ludzi powołanych przez Boga Hiacynta, Franciszek i Łucja odpowiedzieli twierdząco:

„Tak, chcemy!”

Jako pielgrzym fatimski, w 2. roku przygotowań do obchodów stulecia objawień, przyjmuję tę samą postawę i oddaję się Bogu.

1. Oddanie się Jezusa, Syna Bożego Na Placu Modlitwy, przed żłóbkiem

Z Listu do Hebrajczyków:

Przychodząc na świat Chrystus mówi:
„Oto idę, abym spełniał wolę Twoją”.
Z tej woli zostaliśmy uświęceni,
przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa,
uczynioną raz na zawsze.

Przed żłóbkiem, wizerunkiem Cudu Wcielenia, rozważam słowa z Listu do Hebrajczyków.
Jezus Chrystus jest darem doskonałym, gdyż przyszedł, by wypełnić wolę Ojca.
Odmawiając modlitwę, której nauczył nas Pan Jezus, uświadamiam sobie w pełni, jak ważne jest powiedzieć: „bądź wola Twoja”.

2. Oddanie się Matki Boskiej

Obok żłóbka, zwrócony ku Kaplicy Objawień

Odpowiadając na zbawcze Misterium Boga, Maryja wypowiada swoje Fiat – „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według słowa Twego!”

Zwrócony ku figurze Matki Boskiej czczonej w Kaplicy Objawień, rozpamiętuję tę wyjątkową chwilę, w której Bóg poprosił Maryję o odpowiedź.

P. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi.
W. I poczęła z Ducha Świętego.
Zdrowaś Maryjo..

P. Oto ja, służebnica Pańska.
W. Niech mi się stanie według słowa Twego.
Zdrowaś Maryjo..

P. A Słowo stało się ciałem.
W. I mieszkało między nami.
Zdrowaś Maryjo..

P. Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko.
W. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

W postawie pielgrzyma udaję się do Bazyliki Sanktuarium, aby przy grobach pastuszków rozważać ich odpowiedź na pytanie Boga.

3. Oddanie się pastuszków

W Bazylice Matki Boskiej Różańcowej, w miejscu dla przeznaczonym dla wiernych
Zanim skieruję się do relikwii błogosławionych Franciszka i Hiacynty, rozważam ich życie wypełnione modlitwą i oddaniem się. Wybieram sobie miejsce w Bazylice i – tak jak Franciszek i Hiacynta modlili się do „Jezusa ukrytego” – modłę się w ciszy do Jezusa Chrystusa obecnego w tabernakulum.

Cicha modlitwa osobista.

Odpowiadając na miłość Boga pastuszkowie fatimscy uczestniczyli w Darze, który otrzymali bezinteresownie. Oni także bezinteresownie dawali siebie za zbawienie ludzi, stając się współpracownikami odkupienia.